

## Aleg 429

# Sprawozdanie

Komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy Oszczędności.

## Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 16. czerwca 1908 przekazaniem komisji bankowej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 16. września b. r. wnosi Wydział krajowy o udzielenie absolutorium zarządowi Galic. Kasy Oszczędności z jej rachunków za r. 1907.

Gdy wniosek ten opiera się na rachunkach przez powołane do tego statutem organa Kasy Oszczędności sprawdzonych i bez zastrzeżenia i uwagi przyjętych, przeto komisya bankowa, przestrzegając zasady, że badanie poszczególnych pozycji rachunkowych przekracza jej atrybucye, a polegając na dostarczonych jej w myśl statutu Galic. Kasy Oszczędności faktycznych podstawach, uzasadniających przedłożenie Wydziału krajowego zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi, aby Wysoki Sejm udzielił zarządowi Gal. Kasy Oszczędności absolutorium z rachunków za rok 1907.

Obraz stanu majątkowego Kasy oszczędności i jej działalności, jak się z tych rachunków okazuje, daje powód do następujących uwag:

Wkładki Kasy Oszczędności zmniejszyły się w roku sprawozdawczym o 3,207.242 kor. Ubytek ten tłumaczy się częściowo stosunkami na targu pieniężnym, który stale jeszcze cechuje znaczne zapotrzebowanie gotówki. Rachunkowo ubytek ten w zamknięciu za rok 1907. zmalał przez dopisanie niepodjętych procentów w kwocie 2,851.119 K do sumy 456.123 K. Z tego całego kapitału wkładowego część mianowicie fundusze lokowane w gmachu własnym (1,950.000 K) i w tak zwanych interesach w likwidacyi (10,417.548 K) razem więc 12,367.458 K dotąd stale nie daje żadnego dochodu. Jest więc zupełnie martwą. Dalsza zaś część ulokowana statutowo w efektach (14,462.311 K) tylko w formie kuponu daje dochód ale z właściwego obrotu interesów jest wycofaną.

Zarząd kasy miał tedy wogóle w obrocie tylko . . . . .	68,838.767 K. a z tego
w efektach funduszu obrotowego . . . . .	14,462.311 „
w obrocie gotówką tedy tylko . . . . .	54,376.456 K.

Kupon efektów funduszu obrotowego równa się prawie procentom od wkładów oszczędności opłacanych, a więc z obrotu gotówką musi Kasa Oszczędności osiągnąć tak znaczny zysk, iżby wystarczył na pokrycie wszystkich kosztów administracyjnych na oprocentowanie tej części kapitału wkładkowego, która, jak powyżej wykazano, jest martwą.

Zarząd Kasy Oszczędności istotnie nieprzerwanie wykazuje takie zyski, a nadto jeszcze nadwyżki zysków, które wynosiły :

za rok 1904	155.932 K.
„ „ 1905	233.412 „
„ „ 1906	327.302 „

W roku 1907. nadwyżka ta wynosiła rachunkowo 258.471 K. i została w następujący sposób użyta :

na amortyzację nowo zakupionych ruchomości . . . . .	204 K.
na odpisy stacyi elektrycznej . . . . .	5.284 „
na dotacje funduszu wątpliwych wierzytelności . . . . .	42.786 „
na pokrycie strat poniesionych na spadku kursu efektów funduszu obrotowego . . . . .	210.197 „
razem . . . . .	258.471 K.

Z pozycyi tych kwota 210.197 K. na pokrycie strat w kursie efektów funduszu obrotowego daje tylko rachunkowy wyraz kursowej różnicy w stanie efektów Kasy Oszczędności. Gdy zarząd Kasy Oszczędności w myśl statutu te lokacje w papierach utrzymywać musi, gdy dalej spadek ich kursu nie jest indywidualny, ograniczony do tych tylko papierów, ale generalny, bo obejmował w r. 1907. wszystkie walory targu lokacyjnego ; gdy więc ta strata na kursie jest z jednej strony poniekąd finansowem zdarzeniem elementarnem, od którego się zarząd Kasy Oszczędności uchronić nie mógł, a z drugiej strony kurs tych efektów spadł poniżej normalnej granicy oprocentowania a doświadczenie uczy, że przy zmianie ogólnego położenia stopa procentowa wraca do normalnego poziomu i w ślad za nią także kurs efektów do wyższego stanu, przeto kwota powyższa 210.197 K. obejmująca te straty kursowe na ocenę obrotu i osiągniętego z niego zysku wpłynąć nie może. Faktycznie obrót Kasy Oszczędności w r. 1907. dał nadwyżkę zysku w kwocie 210.197 K., jakkolwiek Kasa Oszczędności z przytoczonych powyżej przyczyn wstawić jej nie może

Okoliczność tę podnosi z naciskiem Komisya bankowa, bo stwierdza, że obrót Kasy Oszczędności rok rocznie daje nadwyżki ponad opędzenie wszystkich kosztów zarządu i ponad oprocentowanie całego kapitału wkładkowego — fakt znamienny i bardzo ważny dla oceny właściwej drogi ku ostatecznej sanacyi Kasy Oszczędności.

Złem, które wywołało przesilenie w Kasie Oszczędności i dotąd jest źródłem jej niedomagania, są tak zw. interesa w likwidacyi. Pod tą nazwą prowadzi Kasa Oszczędności od chwili wdrożenia akcji sanacyjnej przedsiębiorstwa naftowe, w których ulokowanych jest 15% kapitału wkładkowego. Agendy te były od lat szeregu przedmiotem szczególniejszej troski Wysokiego Sejmu. W licznych uchwałach swoich wzywał Wysoki Sejm zarząd kasy, aby zmierzał do zaniechania tych agend, do zakończenia interesów w likwidacyi.

Uchwały Wys. Sejmu pozostawały bez skutku, z powodu, że sfinalizowaniu tych interesów stały na przeszkodzie z jednej strony czynniki od woli zarządu zupełnie

niezależne — z drugiej strony nadzieje odzyskania strat przez korzystne tych interesów rozwikłanie.

A przecież czas najwyższy zaniechać ryzykownej lokacji. Ograniczona od pierwszej chwili do likwidacji obiektów naftowych Kasa nie mogła, jak to słusznie dyrekcyja podnosi, oprzeć ich na szerokiej podstawie, nie mogła i nie może postępować za prądami chwili, nabywać coraz nowe tereny, cieszące się chwilowo większym uznaniem i wzięciem, zakładać nowe kopalnie — jak to czynią zawodowi przedsiębiorcy, aby zrównoważyć upadek dawnych, była i jest do jednego miejsca przywiązana, co koniecznie zwiększa procent ryzyka, właściwego każdemu naftowemu przedsiębiorstwu wiertniczemu.

Niestety wszelkie próby sprzedaży spełzły na niczem. Obok coraz to słabszej produkcji, a więc gorszego stanu przedsiębiorstw, przyczynił się jeszcze do zniweczenia wszelkiej nadziei sprzedaży niepomyślny na ogół stan targu pieniężnego, wzmagający się ciągle aż do tej chwili brak i skutkiem tego podrożenie gotówki.

Najdosadniej cechuje usposobienie targu fakt, że przy licytacji niektórych obiektów w Kosmaczu, którą wdrożyć musiała Kasa Oszczędności celem uregulowania stanu tabularnego. oprócz niej nie zgłosił się żaden reflektant, a Kasa Oszczędności nabyła je za najniższą ofertę, nie pozostającą w żadnym stosunku do wartości, jaką owe kopalnie przedstawiały.

A gdy celem uregulowania stosunku prawnego Kasy Oszczędności do obiektów naftowych w Borysławiu i Schodnicy w dniach 19. marca 1907, 5. grudnia 1907 i 6. lutego br. odbyła się przed c. k. Sądem powiatowym w Jabłonowie i w Drohobyczu wdrożona przez Kasę Oszczędności przymusowa licytacja wszystkich nieruchomości i uprawnień naftowych przez p. Wacława Wolskiego, sp. Stanisława Szczepanowskiego i Kazimierza Odrzywołkiego Kasie Oszczędności w celu likwidacji oddanych, nabyła je również Kasa Oszczędności za najniższą ofertę 96 566 K 35 h, gdyż z wyjątkiem jej nikt do licytacji nie stanął.

Bez kwestyi mogły milionowe sumy na licytowanych obiektach I-o loco na rzecz Kasy Oszczędności intabulowane odstręczyć od chęci konsumowania przy ich licytacji. Brak jednak wszelkiego zainteresowania się, którego dowód dał cały przebieg przewodu licytacyjnego, jest przecież bardzo znamienym dla opinii sfer powołanych, o żywotności tych przedsiębiorstw naftowych.

Gdy w ten sposób wszelkie nadzieje sprzedaży zawiodły i gdy Kasa Oszczędności po kilkuletnich doświadczeniach nie mogła się już dalej łudzić, że własny zarząd stanowczo się nie opłaca, czyniła od lat dwóch jak najenergiczniejsze wysiłki, ażeby — jeśli już nie pozbyć kopalnie, to przynajmniej ich dalsze prowadzenie oddać w trzecie ręce bez dalszej odpowiedzialności Kasy. W obecnym roku ułożyły się wreszcie w ten sposób stosunki, że można było dzierżawę do skutku doprowadzić.

Jedne kopalnie oddane zostały w dzierżawę na lat kilka z prawem prolongacji po stronie dzierżawcy aż do upływu czasokresu uprawnienia naftowego, inne wydzierżawiono na cały okres uprawnienia. Tak tedy ustał w bieżącym roku własny zarząd w kopalniach Kasy Oszczędności, a jego miejsce zajęła dzierżawa i zarząd Kasy Oszczędności spodziewa się z tego źródła rocznego dochodu od 50.000 K. do 80.000 K.

W ten sposób już dziś obliczyć można, jak minimalną kwotę Kasa Oszczędności odzyska z funduszków ulokowanych w przedsiębiorstwach naftowych, a tem samem staje się aktualnem pytanie, jak usunąć z bilansu tę pozycję „czynną“ przeszło 10,000.000, której faktycznie nie ma.

Już w sprawozdaniu swem z 2. listopada 1904, poruszyła Komisya bankowa dwie myśli: po pierwsze uzupełnienie funduszu obrotowego Kasy Oszczędności przez dostarczenie jej odpowiedniej dotacyi przez kraj, którąby Kasa następnie z rocznych dochodów oprocentowywała i umarzała, a powtóre równocześnie z tem zniesienie gwarancyi krajowej za wkładki, a więc refundowanie kapitału obrotowego Kasy oszczędności do pełnej sumy wkładek w zamian za uwolnienie kraju od obowiązku poręki. Chociażby myśl druga t. j. zniesienie gwarancyi kraju poważne nastęrcza trudności, a jej doraźne przeprowadzenie z przyczyn natury prawnej nawet na nieprzewyciężone natrafiłoby przeszkody, myśl pierwsza zatrzymuje doniosłe znaczenie i zasługuje na poważny rozbiór.

Zachodzą trzy pytania: czy i jak kraj miałby dokonać takiej dotacyi funduszu obrotowego kasy bez uszczuplenia swego własnego kredytu? czy mógłby to uczynić bez narażenia skarbu krajowego na stratę t. j., czy Kasa oszczędności byłaby w stanie opłacać procent od dotyczącej pożyczki i ją odpowiednio umarzać? czy przez taką operacyę przyspieszonoby chwilę odzyskania własnego kapitału Kasy oszczędności do pełnej kwoty wkładek?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest bardzo prosta. Kasa oszczędności jest statutowo obowiązana najmniej 15% kapitału obrotowego lokować w papierach mających pupilarne bezpieczeństwo. Obecnie te przymusowe lokacye w efektach wynoszą okragło 15,000.000 K. Gdyby kraj dostarczył Kasie oszczędności 10 milionów koron w swych obligacyach, które niezawodnie jak wszystkie inne pożyczki krajowe miałyby bezpieczeństwo pupilarne, a na giełdzie byłyby notowane, to Kasa oszczędności użyłaby tych papierów pupilarnych jako lokacyi dla swego funduszu obrotowego zamiast tych efektów (jak renty, priorytety etc), które dziś posiada. Po prostu zamieniłaby lokacyę, sprzedając jedne papiery a składając w ich miejsce przez kraj dostarczone obligacye.

W ten sposób kraj dostarczyłby Kasie funduszw bez odwołania się do kredytu publicznego, a Kasa uzyskalaby gotówkę przez spieniężenie części dotychczasowych swych walorów.

Drugie pytanie: Czy kasa Oszczędności byłaby w stanie oprocentowywać i umarzać dostarczony przez kraj fundusz?

Odpowiedź zależy od tego, z jakim zyskiem mogłaby Kasa użyć tych funduszw w obrocie bankowym? Gdy dzisiejszy przeciętny zysk z kapitałów będących w faktycznym obrocie bez uwzględnienia kosztów administracyi wynosi 5½%; gdy dalej nowe fundusze w obrót wprowadzone żadnych dalszych kosztów nie powodują, a nadto niezawodnie przeważnie w kredycie krótkoterminowym dadzą wyższy nad przecięcie zysk, to stopa 5½% z pewnością uchodzić będzie za skromną kalkulacyę zysku spodziewanego.

Ponadto miewa Kasa Oszczędności, jak to na wstępie tego sprawozdania wykazano, czyste zyski, które w ostatniem trzechleciu stale sumę 200.000 K. i to przeważnie dość znacznie przewyższały (n.p 327.302 K. w r. 1906). Gdyby tedy tych czystych rocznych zysków w minimalnie przyuszczalnej kwocie 200.000 K. łącznie z minimalnym 5½% zyskiem z obrotu nowych 10 milionów t. j. z kwotą 550.000 K, razem tedy kwotę 750.000 K użyto na oprocentowanie i amortyzacyę owych przez kraj dostarczonych 10 milionów, to możnaby dokonać umorzenia w przeciągu około 20 lat, a gdyby zyski roczne były wyższe od tu przyjętych, nawet znacznie prędzej.

W ten sposób możnaby niejako kalendarzowo oznaczyć upragnioną chwilę, w której nastąpi pokrycie niedoboru funduszw Kasy Oszczędności — początek odrodzenia Kasy jako instytucyi o zadaniu społecznem.

W tem mieści się już odpowiedź na trzecie pytanie.

A może wśród tej akcyi w przyszłości znajdzie się też i chwila i sposób, aby kraj uwolnić od obliża, które tak poważnie obciąża kredyt kraju.

Okazuje się tedy, że operacya przez komisję bankową zalecana, odpowiada celowi: doprowadza do refundowania kapitału obrotowego Kasy, skarbu krajowego na żadne niebezpieczeństwo nie naraża, a Kasie Oszczędności daje możność wprowadzenia świeżych funduszy 10 milionów w obrót, który zasili rozmaite dziedziny gospodarstwa krajowego, kredytu łączące a dziś z brakiem gotówki walczące.

Polecając powyższe uwagi poważnej rozwadze Wydziału krajowego, wnosi Komisya bankowa:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie gal. Kasy oszczędności we Lwowie.

2. Sejm udziela zarządowi gal. Kasy oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków tej Kasy za rok 1907.

Przewodniczący :

*Leo.*

Sprawozdawca :

*Loewenstein.*

